

DZIŚ W NUMERZE:

- Zb. Kot - **Donosia decyzja** - str. 2
- Wł. Grabka - **Smutne, ale prawdziwe** - str. 4
- St. Szwej - **Legendy świętokrzyskie** - str. 4

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

CENA 30 GR.

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VII. Nr 116 (2137) A B

KIELCE, ŚRODA, 16 MAJA 1956 R.

Nowy konsekwentny przejaw pokojowych dążeń ZSRR

Związek Radziecki w ciągu 1 roku zredukuje liczebność swych sił zbrojnych o 1.200 tys. żołnierzy

MOSKWA PAP. 14 BM. AGENCJA TASS OGŁOSIŁA NASTĘPUJĄCE OŚWIADCZENIE RZĄDU RADZIECKIEGO W SPRAWIE ROZBROJENIA:

Wszyscy uznają dziś, że w ostatnich czasach osiągnięto zostało złagodzenie napięcia w stosunkach międzynarodowych. Ugaszono ogniska wojny, które jeszcze niedawno groziły wybuchem nowego konfliktu światowego. Uzyskano konkretne wyniki w dziedzinie uregulowania niektórych nie rozwiązanych problemów politycznych w Azji i w Europie. Doprowadzono do

tego w drodze rokowań między państwami zainteresowanymi. Ostatnio rozszerzyły się znacząco stosunki między państwami, wzmocniły się spotkania i kontakty między państwami wielkich mocarstw. Podczas tych spotkań zaczęto omawiać doniosłe problemy międzynarodowe, nie wyłączając zagadnień ro do których zachodzą różnice, przystąpiono do bardziej intensywnego poszukiwania dróg wiodących do uzgodnienia poglądów i stanowisk państw o różnych ustrojach społecznych.

W wszystkich krajach wzmacniają się pozycje zwolenników współpracy międzynarodowej. Powstała rozległa sfera pokoju obejmująca wielkie i małe państwa, rozciągająca się na większość ludności kuli ziemskiej.

Wszystko to przyczyniło się do zmniejszenia napięcia międzynarodowego, do umocnienia pokoju. Nie jest to jedynie wynik działalności rządów. Wywarły tu ogromny wpływ także czynnik dążeń do pokoju, do pokojowego współistnienia państw. Na tym polega doniosły wynik wielu wysiłków podjętych przez narody na rzecz utrwalenia pokoju, zapewnienia rozwoju współpracy międzynarodowej w interesie pokojowego budownictwa i podniesienia swego dobrobytu.

Nie wolno jednak przestać walczyć na tym co zostało już osiągnięte. Wciąż jeszcze nie zlikwidowano napięcia w stosunkach międzynarodowych, nie zapewniono niezbędnego zaufania w stosunkach między państwami, podczas gdy agresywne siły niektórych państw próbują kontynuować swą dawną polity-

IX Wpścig Pokoju zakończony

Triumf kolarzy Związku Radzieckiego Drużyna polska na drugim miejscu Stanisław Królak zwycięzcą Indywidualnym

Nieszybkę serdecznie powitała Praga we wtorek, 15 bm. uczestników IX Wpścigu Pokoju, którzy w stolicy CSR kończyli tę największą w historii amatorskiego kolarstwa imprezę, zorganizowaną przez bratnie redakcje „TRYBUNĘ LUDU”, „NEUES DEUTSCHLAND” i „RUDE PRAVO”. Najlepszym kolarzem tegorocznego Wpścigu okazał się reprezentant Polski - STANISŁAW KRÓLAK, który też przypadł w udziale zwycięzcy przy dwuletniej Mazurce Dąbrowskiego. Na ostatnim XII etapie Brno - Praga długości 224 km nie dał on sobie

odebrać żółtej koszulki lidera. Po hymnie narodowym Polscy rozlegli się dźwięki hymnu Związku Radzieckiego, którego reprezentanci zdobyli pierwsze miejsca w klasyfikacji drużynowej. Sukces kolarzy ZSRR jest w pełni zasłużony. Wprawdzie Polacy byli już bardzo blisko największego sukcesu, jednak przyznać trzeba, że kolarze Kraju Rad byli bezspornie najlepiej przygotowani zarówno kondycyjnie, jak i taktycznie do trudnego tegorocznego walki. NA TRASIE XII ETAPU Zaraz po starcie rozpoczęła się pełna emocji i nerwowego

napięcia walka. Chłód i wiatr wytrzymały od zawodników niezwykłego hartu i poświęcenia. Już po pierwszych kilometrach jazdy rozpoczęła się poważniejsza próba ucieczki: inicjator ją zespół w składzie: Kiewcow, Annen, G. Török, Komor, Zeman, E. Jacobs, Kolew, Amell i Krivka. W zespole tym nie widzimy największych rywali Królaka, którzy wraz z nim jadą w następnej liczebnej grupie.

Uciekinierzy zdobywają około 2 min. przewagi, a z głównej grupy odrywa się tymczasem czwórka: Novak, Romagnoli, Stolpe i Butzen. Na 16 km przewaga czwórki wzrasta nad atakującą czwórkę. Kilkaśmet metrów dalej jedzie główny peloton.

Królak am na moment nie może uwolnić się spod troskliwej opieki Kolumbięta i Wostrakiowa (z powodu defektu odpadł z tej grupy Wierszynin). O jakiegokolwiek próbie ucieczki bez towarzysztwa niebieskich koszulek nie może być mowy. Krótkim opiekują się również troicki Chwiendacz, Bugalski i Włochowski, którzy wszystkie swe siły wkładają w obronę żółtej koszulki swego kapitana.

Z czwórki, która po 70 km jazdy miała ponad 2 min. przewagi, odpadł Komor, a na dalszych kilometrach los jego podzieliłi Zeman i Török.

Po 90 km najbliższą czwórce szóstki była wówczas grupa w składzie: Cahoj, Butzen, Wofls, Nyman, Meister II i Romagnoli.

W Kohnie, 63 km przed metą, lotny finisz wygrywa Cahoj przed Krivką i Nymanem.

Na ulicach Pragi czwórka prowadzi Krivka. Wydaje się, że tak dzielnie walczący zespół CSR będzie miał swego pierwszego indywidualnego zwycięzcę etapowego. Na 300 m przed stadionem, Kiewcow wykorzystuje moment nieuwagi Krivki, wychodzi na prowadzenie, pierwszy wjeżdża na stadion Spartaka i nie zagrożony zwyciężką. Królak kończy etap ponad 3 minuty za Kiewcowem i utrzymuje żółtą koszulkę, zwyciężając w IX Wpścigu Pokoju.



WYNIKI DRUŻYNOWE XII ETAPU

1. CSR	20.03.38
2. Belgia	20.05.49
3. NRD	20.05.49
4. Holandia	20.05.49
5. POLSKA	20.09.00
6. ZSRR	20.12.58
7. Bułgaria	20.17.57
8. Rumunia	20.19.48
9. Włochy	20.25.42
10. Szwajcaria	20.42.16

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA IX WPŚCIGU POKOJU

1. KRÓLAK	59.11.56
2. Dumitrescu Rum.	59.14.20
3. Kolumbiet ZSRR	59.16.11
4. Nyman Finlandia	59.17.41
5. Kolew Bułgaria	59.18.00
6. Cestari Włochy	59.20.15
7. Wofls Holandia	59.20.15
8. Borra Belgia	59.25.18
9. Wostriakow ZSRR	59.27.38
10. CHWIENDACZ	59.27.45
11. Schur NRD	59.28.58
12. Romagnoli Włochy	59.32.01
20. WŁOCHOWSKI	59.50.48
35. KOWALSKI	60.33.00
39. BUGALSKI	60.53.59
55. WIŚNIEWSKI	62.05.28

WYNIKI DRUŻYNOWE IX WPŚCIGU POKOJU

1. ZSRR	117.47.19
2. POLSKA	117.44.25
3. Belgia	118.10.01
4. NRD	118.11.18
5. CSR	118.24.18
6. Rumunia	118.29.14
7. Holandia	119.08.05
8. Bułgaria	119.11.57
9. Szwajcaria	119.51.52
10. Włochy	119.53.34
11. Jugosławia	181.22.59
12. Francja	182.09.24
13. Dania	182.13.33
14. Węgry	183.14.39
15. NFR	183.51.57
16. Finlandia	187.44.01
17. Szwajcaria	187.56.02
18. Austria	188.46.02
19. Norwegia	191.40.15
20. Albania	199.30.13
21. Egipt	210.19.02

Drużyna Polonii Francuskiej na XII etapie nie została sklasyfikowana z powodu zdemotywowania.

Premier Józef Cyrankiewicz złoży wizytę w Francji

W ostatnich tygodniach miały miejsce rozmowy dyplomatyczne polsko-francuskie dotyczące szeregu zagadnień interesujących obie strony. Jak się dowiadujemy, ustalono, że premier Józef Cyrankiewicz uda się do Francji z wizytą oficjalną. Data wizyty zostanie ustalona później.

Mollet i Pineau przybyli wczoraj do Moskwy

Wywiad premiera Bułganina dla paryskiego dziennika »Monde«

MOSKWA PAP. W CZORAJ PRZYBYLI DO MOSKWY NA ZAPROSIENIE RZĄDU RADZIECKIEGO SZEF RZĄDU FRANCUSKIEGO GUY MOLLET, MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH CHRISTIAN PINEAU, TOWARZYSZĄCE IM OSOBY ORAZ LICZNA GRUPA DZIENNIKARZY

MOSKWA PAP. Agencja TASS podaje: Dziennik francuski »Monde« zwrócił się do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganina z prośbą o udzielenie odpowiedzi na niektóre pytania w związku z zbliżającą się wizytą premiera Francji Guy Molleta i ministra spraw zagranicznych Christiana Pineau w Moskwie.

Pytanie: W przededniu podróży francuskiego premiera i ministra spraw zagranicznych do ZSRR, jakie są zdaniem Pana perspektywy polepszenia stosunków między oboma krajami?

Odpowiedź: Zdaniem rządu radzieckiego perspektywy polepszenia stosunków między ZSRR a Francją są całkowicie optymistyczne. Reklamą tego jest tradycyjna przyjaźń między naszymi narodami scenowanymi wspólną walką przeciwko

wspólnemu wrogowi w toku dwóch wojen światowych. Wspólnie żywymi interesami narodowymi Francji i Związku Radzieckiego dyktuje bezwzględnie konieczność stałej współpracy między nami w walce o umocnienie pokoju.

Do tego należy dodać, że w chwili obecnej nie ma żadnej kwestii międzynarodowej, która byłaby niepokorną przeszkodą na drodze rozwijania przyjaźni i współpracy między naszymi krajami. Nie przesadzając wyników zbliżających się rozmów można jednak wyrazić przekonanie, że podjęta przez premiera i ministra spraw zagranicznych Francji do Moskwy przyczyni się do wzajemnego zrozumienia i zbliżenia między oboma krajami, do dalszego złagodzenia napięcia między narodowego.

Kwestia rozbrojenia i problem niemiecki — to są różne zagadnienia. Problem rozbrojenia jest problemem pierwszorzędny, nie cierpiącym zwłoki problemem dalszej polityki międzynarodowej. Jak najszybciej rozwiązanie tego problemu leży w interesie wszystkich narodów.

Nieuczynane jest uzależnianie rozwiązania i tak już skomplikowanej kwestii rozbrojenia od uregulowania innych nie rozwiązanych problemów międzynarodowych, w tym również kwestii niemieckiej. Takie postępowanie oznaczałoby stworzenie dodatkowych trudności zarówno dla rozwiązania kwestii rozbrojenia, jak i dla rozwiązania innych problemów międzynarodowych.

Pytanie: Powiadają niektórzy, że polityka współistnienia popierała przez rząd radziecki jest podjętą wyłącznie z względami taktycznymi i nie jest obliczona na dłuższy okres czasu. Co można by było powiedzieć w związku z tego rodzaju twierdzeniami?

Odpowiedź: Ci, którzy usiłują przedstawić sprawę w taki sposób, iż polityka współistnienia państw o różnych ustrojach

politycznych jest rzekomo niedopuszczalną i jakoby podjętą wyłącznie z względami taktycznymi, bądź świadomie wprowadzającą w błąd opinię publiczną, bądź też sami się mylą.

Pokoje współistnienie — to nie abstrakcyjne pojęcie, lecz żywa rzeczywistość. Zasadą ta stanowi podstawę polityki zagranicznej ZSRR i wielu innych państw Europy i Azji. Jest to zrozumiałe, gdyż innego wyjścia w obecnej sytuacji nie ma. Są tylko dwie drogi: albo pokojowe współistnienie, albo najbardziej niszczycielska z dziełach wojna. Trzeciej drogi nie ma. A więc, wszystkie narody — czy żyją one w warunkach socjalizmu, czy też kapitalizmu — są zainteresowane w tym, by współistnienie było trwałe. Wychodząc z tego założenia uważamy, że kraje o różnych ustrojach społecznych powinny nie tylko współistnieć, lecz także dążyć do poprawy stosunków, umocnienia zaufania między nimi, do współpracy.

Pytanie: Jak Panu wiadomo, problemy Afryki Północnej są jedną z głównych trosk Francji. Niektóre zaś trudności już są uregulowane, inne jeszcze pozostają. Co mógłby Pan powiedzieć w związku z tymi problemami?

Odpowiedź: Szczególnie uradowano nas rozwiązanie kwestii Tunisu i Maroka, osiągnięte w drodze rokowań. W związku z proklamowaniem niezawisłości

Tunisu i Maroka rząd radziecki ocenił pozytywnie ten akt rządu francuskiego, przepojony duchem pokoju i przyjaźni między narodami Francji, Tunisu i Maroka.

Jeśli chodzi o kwestię algierską, to dobrze zdajemy sobie sprawę z jej skomplikowanego charakteru. Jesteśmy jednak przekonani, że również ten problem może być rozwiązany w drodze pokojowej i znajdzie swe rozwiązanie.

Wczorajszą dzień obrad sesji budżetowej WRN wypadała dyskusja, w czasie której zabierało głos kilkudziesięciu radnych. Wystąpienia te cechowała ostra krytyka błędów a równocześnie głęboka, gospodarska troska o rozwój Kielecczyny, o oszczędne i celowe wykorzystywanie sum budżetowych. Radni mówili dużo o potrzebach swoich rejonów, krytykowali zarówno Prezydium WRN jak i inne instytucje za niedoprowadzenie wielu spraw. W toku dyskusji zabierali m. in. głos minister transportu drogowego i lotniczego — tow. Dajek i sekretarz KW PZPR tow. Dajek, a pod koniec sesji

WYNIKI INDYWIDUALNE XII ETAPU

1. Kiewcow (ZSRR)	6.39.27
2. Butzen (Belgia)	6.39.59
3. Krivka (CSR)	6.40.27
4. Meister II (NRD)	6.40.27
5. Cahoj (CSR)	6.40.27
6. Wofls (Holandia)	6.40.27
7. Kolew (Bułgaria)	6.40.27
8. E. Jacobs (Luksemb.)	6.40.27
9. Nyman (Finlandia)	6.40.27
10. Romagnoli (Włochy)	6.40.57
11. Chwiendacz	6.42.40
12. Bugalski	6.42.40
30. Królak	6.42.40
34. Włochowski	6.43.05
51. Kowalski	7.11.37
84. Wiśniewski	8.17.50

Sesja WRN uchwaliła budżet woj. kieleckiego

Ożywiona dyskusja w czasie wczorajszych obrad

Wczorajszą dzień obrad sesji budżetowej WRN wypadała dyskusja, w czasie której zabierało głos kilkudziesięciu radnych. Wystąpienia te cechowała ostra krytyka błędów a równocześnie głęboka, gospodarska troska o rozwój Kielecczyny, o oszczędne i celowe wykorzystywanie sum budżetowych. Radni mówili dużo o potrzebach swoich rejonów, krytykowali zarówno Prezydium WRN jak i inne instytucje za niedoprowadzenie wielu spraw. W toku dyskusji zabierali m. in. głos minister transportu drogowego i lotniczego — tow. Dajek i sekretarz KW PZPR tow. Dajek, a pod koniec sesji

przewodniczący Prezydium WRN tow. Zabiniak.

Na zakończenie sesji podjęta uchwała o budżecie województwa Kieleckiego na rok 1956.

Ponizej zamieszczamy relację naszych sprawozdawców z obrad niektórych komisji, które obradowały pierwszego dnia w godzinach popołudniowych. W dalszych numerach, powrócimy do problemów poruszanych w dyskusji na plenum sesji.

Mimo dosyć szczegółowych danych, jakie przedłożył Komisja Drobnej Wytwórczości przedstawiciele Wojewódzkiego Zarządu Przemysłu — dyskusja radnych ograniczała się raczej do pytań. Dlaczego jedne widuje się tylko bulwę jednej cegielni w bieżącym roku w województwie skoro nadal sprowadzamy do Kielecczyny 40 proc. cegły z innych terenów kraju? Gdy kierownik WZP tow. Drzazga poinformował radnych, że nie ma pieniędzy na budowę w prefabrykatów 10 szumarni na cegle — poseł Papliński zakwestionował pozycję w budżecie WZP tow. Dajek na strata planowane, które wynoszą 36 milionów złotych. Na pytanie posła Czajki — dlaczego dopuszczono w ubiegłym roku do 18-milionowego niedoboru w przemyśle drobnym, towarzysze z WZP i WKPG nie potrafili dać wyczerpujących wyjaśnień. A szkoda! Bo może rozwiązywały się jakiejś raz dys-

kusja, radni wytknęłyby więcej błędów, wskazywałyby na ogromne niedociągnięcia w pracy zakładów przemysłu tennenowego.

Większa część dyskusji Komisji dotyczyła planu rozwoju punktów usługowych. Nieustę — zamiast radnych — dyskutowali prowadzący: przewodniczący Komisji poseł Małolepszy, tow. Drzazga i tow. Blachusiak z WKPG. Wskutek tego dyskusja nie dała spodziewanych rezultatów.

Komisja Oświaty zamajomiła zebranych z budżetem na rok bieżący, który w stosunku do roku ub. wzrósł dziesięciokrotnie i bez wydatków inwestycyjnych wynosi 260 milionów 350 tys. zł. Normy budżetowe, podniósł się dla liceów ogólnokształcących i szkół dla pracujących, natomiast zmniejszyły się dla liceów pedagogicznych, których w tym roku będzie mniej. Budżet resztoroznowy przedkładał wiejskich nie został całkowicie wykorzystany (dotyczy to głównie powiatów Jędrzejowskiego i buskiego). W szkołach podstawowych nie uzyskano sum przeznaczonych na wydatki rzeczowe (część ośpal, sprzęt szkolny). Zasadniczą przyczynę stanowił brak pieniędzy w I kwartale nawet na płace nauczycieli. Rady sromadzkie nie mogły realizować budżetu z powodu nieterminowego gospodarstwa. W r. 55 planowano zadu-

ZGON A.A. Fadijewa

MOSKWA PAP. — Radziecki Komitet Obrony Pokoju z głębokim żalem zawiadania o przedwczesnej tragicznej śmierci pisarza Aleksandra Aleksandrowicza Fadijewa, członka Prezydium Komitetu, członka Biura Światowej Rady Pokoju, wybitnego działacza ruchu obrońców pokoju i wyraża współczucie rodzinie zmarłego. MOSKWA PAP. — Zw. Pisarzy Radzieckich wydał w związku ze śmiercią A. A. Fadijewa komunikat następującej treści: Zarząd Zw. Pisarzy ZSRR z głębokim żalem i bezgranicznym serdecznym bólem zawiadania o przedwczesnej tragicznej śmierci wybitnego pisarza radzieckiego, Aleksandra Aleksandrowicza Fadijewa, sekretarza Zarządu Zw. Pisarzy ZSRR,

członka KPZR od 1918 r., kandydata na członka KC KPZR, deputowanego do Rady Najwyższej ZSRR, członka Biura Światowej Rady Pokoju. MOSKWA PAP. — Agencja TASS podaje komunikat o śmierci wybitnego pisarza radzieckiego A. A. Fadijewa następującej treści: A. A. Fadijew od wielu lat ciężko chorował na skutek coraz bardziej pogłębiającego się nalogu alkoholizmu. W okresie ostatnich trzech lat ataki choroby wzrosły i z następującymi powikłaniami w wyniku dystrofii mięśnia sercowego i wątroby. Dnia 13 maja w stanie depresji spowodowanej kolejnym nawrotem choroby A. A. Fadijew popełnił samobójstwo,



Komisja Oświaty

(Dokładnie na str. 2)

Oświadczenie rządu ZSRR w sprawie rozbrojenia

(Dokończenie ze str. 1)

spowodowałyby znacznie większe ilości ofiar ludzkich, nieporównywalnie większe straty materialne, zniszczenie największych miast i ośrodków przemysłowych, zrujnowanie całych obszarów, zwłaszcza w krajach o wysokim rozwoju przemysłowym i o gęstym zaludnieniu.

Sytuacja, która powstała wymaga od narodów i ich rządów odpowiedzialnych za losy swych państw, poczynienia skutecznych kroków w kierunku położenia kresu wyścigowi zbrojeń, zapobieżenia możliwości wybuchu nowej wojny. Dalsza poprawa sytuacji międzynarodowej może i powinna nastąpić przede wszystkim w drodze redukcji zbrojeń, poczynienia skutecznych posunięć zmierzających do rozbrojenia.

Jeśli chodzi o Związek Radziecki, to zaraz po zakończeniu drugiej wojny światowej dokonał on szeregu posunięć w kierunku zdecydowanej redukcji swych sił zbrojnych z okresu wojennego, demobilizując z Armii Radzieckiej 33 roczniki. Ponadto Związek Radziecki w ciągu całego okresu powojennego wytrwale czynił wysiłki na arenie ONZ, aby osiągnąć porozumienie międzynarodowe w sprawie rozbrojenia i w tym celu składał odpowiedzialne propozycje.

Na wniosek Związku Radzieckiego Zgromadzenie Ogólne ONZ już w 1946 r. powołało i uchwalało w sprawie powszechnej redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej. Jednakże uchwała ta dotychczas nie została w sposób praktyczny zrealizowana. Gdy aktualna stała się sprawa opracowania konkretnych posunięć w kierunku realizacji tej uchwały — ze strony mocarstw zachodnich zaczęto wysuwać różnego rodzaju sprzeczki.

Rząd radziecki uważał i uważa nadal, że rozwiązanie problemu rozbrojenia może być zapewnione przez zakaz broni atomowej i wodorowej oraz zdecydowaną redukcję zbrojeń zwykłych i liczebności sił zbrojnych. Rząd radziecki zawsze dążył do tego, aby wszystkie te posunięcia dokonywane były przez państwa pod odpowiedzialną kontrolą międzynarodową. Rząd radziecki zaproponował ustanowienie kontroli międzynarodowej na wszystkich wielkich lotniskach, węzłach kolejowych, w portach i ważnych węzłach drogowych, aby mieć możliwość zapobieżenia nagłej napaści ze strony agresora.

Zważywszy, że w obecnych warunkach szczególnie niebezpieczeństwem dla narodów jest wojna atomowa, rząd radziecki przywiązuje duże znaczenie do zakazu broni atomowej i wodorowej. Dlatego też proponowaliśmy i proponujemy natychmiastowe powzięcie decyzji w sprawie całkowitego zakazu broni atomowej i wodorowej, połączenia kresu jej produkcji oraz zniszczenia istniejących zapasów tej broni z tym, aby wielkie odkrycie dokonane przez ludzkość — energia atomowa — służyło wyłącznie celom pokojowym.

Ta propozycja radziecka spotkała się ze sprzeciwem ze strony USA i innych państw zachodnich. Sprzeciw ten stawiano był raz po raz pod pretekstem, że rzekomo nie można osiągnąć porozumienia w sprawie kontroli międzynarodowej, mimo że Związek Radziecki nie tylko nie sprzeciwiał się kontroli międzynarodowej, lecz wręcz przeciwnie, kładł nacisk na konieczność ustanowienia takiej kontroli. Odmaiwia się też przyjęcia propozycji Związku Radzieckiego dotyczącej zakazu dokonywania prób z broni atomowej i wodorowej.

Jak wiadomo, Związek Radziecki nie ograniczył się jedynie do wysunięcia propozycji w sprawie całkowitego i bezwarunkowego zakazu broni atomowej i wycofania jej ze zbrojeń państw. Widząc, że USA i inne państwa zachodnie nie przejawiały chęci wycofania na tę drogę, rząd ZSRR zaproponował, aby uczynił bodaj pierwszy krok w tym kierunku. Rząd radziecki złożył propozycję, aby wielkie mocarstwa zadeklarowały uroczyście, iż nie będą stawały broni atomowej rezygnując z jej wykorzystania. Podjęcie przez mocarstwa takiego zobowiązania oznaczałoby moralne i polityczne popełnienie broni atomowej. Zobowiązanie to mogłoby być podjęte bez jakiegokolwiek zwłoki i odegrałoby pozytywną rolę w usunięciu groźby wojny atomowej.

Te propozycje Związku Radzieckiego, które spotykały się z całkowitym poparciem ze strony Chin, Polski, Czechosłow-

acji i innych krajów demokracji ludowej, jak również szeregu innych państw odpowiadały znanemu układowi międzynarodowemu, który przyjęło po pierwszej wojnie światowej wiele państw, a który przewidywał wyczerpanie się stosowania broni chemicznej i bakteriologicznej, co — jak wiadomo — odegrało pozytywną rolę i wywarło hamujący wpływ, jeśli chodzi o stosowanie tych rodzajów broni. Nie ulega wątpliwości, że wyzuczenie się używania broni atomowej odpowiadało interesom wszystkich narodów i że przyjęcie takiego zobowiązania przez państwa, a przede wszystkim wielkie mocarstwa, doprowadziłoby do polepszenia sytuacji międzynarodowej. Mocarstwa zachodnie nie zgodziły się jednak również na tę propozycję, chociaż w danym wypadku nie mogły powołać się na trudności ustanowienia kontroli międzynarodowej, ponieważ chodziło jedynie o zobowiązanie moralne — polityczne i oto, aby doprowadzić bez dalszej zwłoki do zawarcia przez wszystkie wielkie mocarstwa pierwszego porozumienia — wymierzonego przeciwko wojnie atomowej.

Wszystko to dowodzi, że Związek Radziecki dążył i dąży do niezwłocznego rozwiązania sprawy zakazu broni atomowej i wodorowej i dokonania pierwszych kroków w tym kierunku już w obecnej chwili.

Dotychczas nie udało się doprowadzić do tego rodzaju porozumienia wobec negatywnego stanowiska Stanów Zjednoczonych i ich partnerów zachodnich.

Odmaiwiając wejścia na drogę zakazu broni atomowej i wodorowej, mocarstwa zachodnie powoływały się na to, że Związek Radziecki ma przewagę nad państwami zachodnimi w dziedzinie zbrojeń zwykłych, i że mocarstwa zachodnie mogą się zgodzić na zakaz broni atomowej, dopiero po znacznej redukcji zbrojeń zwykłych. W tym celu zaproponowały one ustanowienie limitu sił zbrojnych dla pięciu wielkich mocarstw, a mianowicie — dla ZSRR, USA i Chin w liczbie 1 — 1,5 miliona ludzi, a dla Anglii i Francji — po 650 tysięcy ludzi. Związek Radziecki, aby nie opóźniał rozwiązania kwestii rozbrojenia i doprowadzić do pewnych ważnych sukcesów w kierunku zaprzestania wyścigu zbrojeń, wyraził zgodę na tę propozycję mocarstw zachodnich. Wydałoby się, że z tą chwilą można osiągnąć konkretne porozumienie. Jednakże sprawy przybrały inny obrót. Gdy tylko Związek Radziecki wyraził zgodę na tę propozycję, mocarstwa zachodnie zaczęły odstępować się od niej, wyszukując wszelkie preteksty, aby pogrzebać swą własną propozycję.

Jesienią ubiegłego roku na konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w Genewie, mocarstwa zachodnie zaproponowały, aby rozpocząć rozwiązywanie kwestii rozbrojenia od redukcji zbrojeń zwykłych, nie łącząc tego z zakazem broni atomowej. Taką propozycję wniosła Anglia. Związek Radziecki wyraził zgodę również na tę propozycję.

Gdy Podkomisja Rozbrojenia ONZ zebrała się przed dwoma miesiącami w Londynie, rząd radziecki przedstawił jej do rozpatrzenia plan redukcji zbrojeń zwykłych i liczebności sił zbrojnych, który można byłoby zrealizować nie czekając na osiągnięcie porozumienia w sprawie broni atomowej, ponieważ różnice w poglądach Związku Radzieckiego i mocarstw zachodnich na sprawę zakazu broni atomowej stały się główną przeszkodą na drodze do porozumienia. Jednakże i ta propozycja Związku Radzieckiego spotkała się z oporem mocarstw zachodnich. Okazało się, że mocarstwa zachodnie mówiły o tym, iż redukcja zbrojeń zwykłych należy przeprowadzić w pierwszej kolejności jedynie wtedy, dopóki dopóki są ZSRR odruć taką propozycję. Skoro odrzucił taką propozycję, Związek Radziecki przedstawił konkretny plan zredukowania zbrojeń zwykłych, mocarstwa zachodnie, nie wyrażając Anglii, która poprzednio wniosła tę propozycję, cofnęły się i odmówiły przyjęcia wniosków zmierzających do realizacji tych posunięć. Tym razem zaczęły one twierdzić, że nie można rozpatrywać spraw redukcji zbrojeń zwykłych bez rozwiązania kwestii broni atomowej. Popadły one w sprzeczność z tym, co same jeszcze wczoraj mówiły. Wskutek tego sprawa rozbrojenia znalazła się znów w zaccarowanym kole: nie posiada się naprzód ani rozwiązanie kwestii zakazu broni atomowej, ani redukcja zbrojeń zwykłych i sił zbrojnych.

Wynajduje się obecnie coraz więcej pretekstów, aby Podkomisja Rozbrojenia zajmowała się wszystkim co się spodoba, ale nie sprawą zaprzestania wyścigu zbrojeń czy redukcji zbrojeń. Niemalże mówi się na przykład o tym, że zaprzestanie wyścigu zbrojeń jest nie na czasie, ponieważ nie uregulowano szeregu problemów politycznych.

Mówi się wiele o tzw. zdjęciach lotniczych, w których — jak wiadomo — zainteresowane są pewne wywiady. Ale jasna jest sprawa, że wszystkie te zdjęcia lotnicze nie mają nic wspólnego z redukcją zbrojeń i ustanowieniem kontroli nad redukcją zbrojeń. Przeciwnie, mogą one jedynie zwiększyć obawy narodów przed planami agresywnych kół i pociągnąć za sobą dalsze wzmożenie wyścigu zbrojeń.

Jawowa działalność Podkomisji Rozbrojenia ONZ wiąże się z niemałym stopniem z faktem, że wszyscy uczestnicy Podkomisji, prócz ZSRR, są aktywnymi członkami bloku atlantyckiego. Jak dowodzi odyt ostatnio sesje bloku północnoatlantyckiego w Paryżu, główni uczestnicy tego bloku porozumiewają się między sobą, aby nie dopuścić do redukcji zbrojeń, aby ubrać w brzoń atomową armie tego bloku i podjąć kroki w kierunku dalszego zwiększenia zbrojeń. Dlatego w Podkomisji wszystko się kręci na wolnych obrotach, a sprawa rozbrojenia utknęła na martwym punkcie.

Rząd radziecki uważa, że nad szedł czas, aby Komisja Rozbrojenia ONZ rozpatrzyła wyniki działalności wspomnianej Podkomisji, z zachowaniem przy tym jak najszerszej jawności, aby każdy mógł się przekonać, kto działa na rzecz zaprzestania wyścigu zbrojeń i kto temu przeszkadza, jak również że nadszedł czas, aby wytyczyć drogi praktycznej realizacji uchwał Zgromadzenia Ogólnego w sprawie rozbrojenia, powziętych jeszcze przed dziesięcią laty.

Obecny stan rzeczy w dziedzinie rozbrojenia nie odpowiada ani dzisiejszym stosunkom międzynarodowym, ani żądaniom narodów, żywnie zainteresowanych w dalszym osłabieniu napięcia międzynarodowego. Nie ulega też wątpliwości, że próby niektórych państw, aby narzucić innym państwom, w tym również małym i słabo rozwiniętym krajom, wysoki poziom wydatków na cele wojskowe — obce są interesom narodów, interesom utrwalenia powszechnego pokoju.

Wytrwałym dążeniem rządu radzieckiego będzie również nadal osiągnięcie możliwego do przyjęcia porozumienia międzynarodowego w sprawie redukcji sił zbrojnych państw i porozumienia w sprawie zakazu broni atomowej i wodorowej (termojądrowej). Równocześnie rząd radziecki uważa, że w dzisiejszych warunkach potrzebne są przede wszystkim praktyczne kroki, które mogłyby przyczynić się do rozwiązania kwestii istotnej redukcji zbrojeń państw i zaprzestania wyścigu zbrojeń.

Pragnąc wnieść nowy wkład do sprawy rozbrojenia i zapewnienia pokoju oraz dążyć do tego, by stworzyć warunki jeszcze bardziej sprzyjające pokojowemu budownictwu gospodarczemu i kulturalnemu w Związku Radzieckim, rząd ZSRR postanowił:

- 1 PRZEPROWADZIĆ** w ciągu roku, w terminie do 1 maja 1957 r. nową, jeszcze poważniejszą redukcję liczebności sił zbrojnych Związku Radzieckiego, a mianowicie o 1.200 tysięcy ludzi poza dokonaną w roku 1955 redukcją sił zbrojnych ZSRR o 640 tysięcy ludzi.
- 2 ODPÓWIEDNIO** do tego rozwiadać 63 dywizje i samodzielne brygady, w tym rozwiadać znajdujące się na terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej trzy dywizje lotnicze i inne jednostki bojowe o łącznej liczbie przeszło 30 tysięcy ludzi.
- 3 ZGODNIE** z powyższym zredukować stan uzbrojenia i wyposażenia bojowego sił zbrojnych ZSRR, jak również wydatki Związku Radzieckiego na potrzeby wojskowe figurujące w budżecie państwowym ZSRR.
- 4 WOJSKOWYM** zwolnionym z szeregu sił zbrojnych zapewnić możliwość uzyskania pracy w przemyśle i rolnictwie.

Dokonując tej nowej, nader poważnej redukcji liczebności

radzieckich sił zbrojnych i zbrojeń, rząd radziecki stara się przyczynić do praktycznej realizacji programu rozbrojenia rozpatrywanego w ONZ. Nowa redukcja liczebności radzieckich wojsk i zbrojeń dowodzi lepiej od wszelkich słów, że Związek Radziecki jest szczerym i wiernym rzecznikiem pokoju, szczerym i wiernym bojownikiem o złagodzenie napięcia międzynarodowego.

Podjętą przez rząd radziecki uchwaleńską fakt, że powiadał chodzą o Europie — naród francuski i naród angielski podobnie jak narody Związku Radzieckiego i innych miłujących pokój państw europejskich nie chcą wojny, której ciężkie następstwa odczuwają do dziś dnia, że dążą one do polepszenia stosunków między państwami, do wszechstronnego rozwoju współpracy międzynarodowej.

Inne rządy, w tym rządy Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji nie mogą nie pójść za tym przykładem jeśli zechcą szczerze przyczynić się do umocnienia pokoju.

Rząd radziecki gotów będzie rozpatrzyć sprawę dalszej redukcji sił zbrojnych ZSRR, jeżeli mocarstwa zachodnie — Stany Zjednoczone, Anglia i Francja — ze swej strony dokonają odpowiedniej redukcji swych sił zbrojnych i zbrojeń.

Realizacja takich posunięć byłaby ważnym etapem na drodze do urzeczywistnienia ogólnego programu rozbrojenia, stworzyłaby realne przesłanki do szybkiego rozwiązania kwestii zakazu broni atomowej i wodorowej.

Podjętą przez radziecką decyzję, rząd radziecki wychodzi z założenia, że demobilizacja miliona dwustu tysięcy obywateli radzieckich i powrót ich do pokojowej, społecznej politycznej, pracy stanowić będzie nowy ogromny wkład do sprawy dalszego rozwoju wszystkich gałęzi gospodarki narodowej ZSRR.

Za zwłokami powoli wytworzenie wartości materialnych i kulturalnych dla dobra naszego społeczeństwa socjalistycznego. Jednocześnie dalsze zmniejszenie wydatków wojskowych w budżecie państwowym ZSRR umożliwia wyznaczenie zwolnionych w ten sposób środków na budownictwo pokojowe, aby jeszcze skuteczniej realizować wspaniałe plany socjalistycznego rozwoju naszej ojczyzny, podnoszenia dobrobytu narodu radzieckiego.

Przeprowadzając nową poważną redukcję radzieckich sił zbrojnych i zbrojeń, rząd radziecki wychodzi z założenia, że obecnie siły pokoju znacznie się wzmocniły, że są one lepiej zorganizowane i dysponują wielu siłami, by moc naleyście odprężyć wszelkie próby pogwałcenia pokoju. Rząd radziecki wyraża jednocześnie swe przekonanie, że siły zbrojne Związku Radzieckiego będą niezawodnie ochraniać pokojową pracę naszego narodu i że ludzie radzieccy oraz miłujące pokój narody innych krajów nie osłabiają swojej czujności i zachowują czujność wobec kłosał sił wrogich sprawie pokoju i pokojowej współpracy między narodami.

Dnia 14 maja 1956 r.

Doniosła decyzja

SI VIS pacem, para bellum! — „Jeśli chcesz pokój, sprzyj wojnie” — głosił cymienic hasło zrodzone jeszcze w czasach starożytnych. Przez setki lat było ono dewizą polityki państw zaborczych, kolonialnych, tych wszystkich rządów, które swe drapieżne cele wyzyskiwały i wojny przeciwko słabszym krajom maskowały zawsze rzekomoym pragnieniem umocnienia takim to „sposobem” pokoju.

Po II wojnie światowej dewiza starożytnych Rzymian, stała się wyznacznikiem politycznym kół waszyngtońskich. Dullowska teoria „pokoju z pozycji siły”, „polityki na krzyż”, „polityki wojny” była wszak poprawionym i ulepszoneym wydaniem starożytnego hasła przez nowoczesnych Machiawellów. Celem jej było zaoferowanie „pokojową demagogią” agresywnej polityki USA, zmierzającej do rozniecenia zarzewia wojny w różnych częściach świata, do okrążenia sieci agresywnych bas krajów obozu pokoju.

Na ponawiane od 1946 r. przez Związek Radziecki żądania o przeprowadzenie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych wielkich mocarstw — ze strony Zachodu padała wciąż ta sama odpowiedź: „non possumus — nie możemy”. Stowem tym towarzyszyły dalsze szalejące zbrojenia i rozbudowa w różnych częściach świata baz amerykańskich, NATO, SEATO, paktu badzkiego itp.

Mimo tej sytuacji rząd radziecki w ub. roku, biorąc pod uwagę tendencje do osłabienia napięcia międzynarodowego, zapoczątkowane ugaszczeniem ognia wojny w Korei i Indochinach, zredukował swe siły zbrojne o 640 tys. żołnierzy. Za przykładem ZSRR poszły Polska i inne kraje obozu pokoju. Był to doniosły akt szczerości i niezłomności linii politycznej całego obozu socjalizmu.

Spotkał się on z niekierującymi kołach zachodnich z milczeniem, zakłopotaniem, a z kolei z próbą lekceważenia, jako iż tylko gest propagandowy.

Dziś publikujemy notes, bardzo doniosłe osławidające rząd radziecki o redukcji sił zbrojnych o 1.200 tys. żołnierzy. Ten akt politycznej konsekwencji wielkiego mocarstwa socjalistycznego napawa serce każdego człowieka nadzieją na umocnienie bezpieczeństwa pokoju światowego. Na XX Zjeździe KPZR padły przecież historyczne słowa: „Wojna nie jest już dziś, w nowych warunkach politycznych na świecie, niemożliwa. Potwierdzeniem i wcieleniem w życie tych słów jest ostatnia decyzja o redukcji sił zbrojnych w ZSRR.”

I znowu przyszła kolej na mocarstwa zachodnie. Tak, niestety, bywało dawniej, że pewni politycy na Zachodzie lubili zbyt często uprawiać z dużą zresztą uprawą, metodę, zwaną w terminologii sportowej „unikami”, a w języku potocznym „wykręcaniem się siarłem”. Tak bywało w przeszłości. A jak będzie obecnie? Od mocarstw zachodnich teraz zależy wykazanie, w jakim stopniu były szczerze ich dotychczasowe twierdzenia o konieczności zbrojeń, ponieważ zaprzęta im rzekomo „niebezpieczeństwo sowieckie”.

Związek Radziecki, który nigdy nie uznawał obłudy i machiawelizmu w dyplomacji, zadał potrzebny cios cymieniczym siwcom wojny. Obecnie ludzie widzą, że jedyną słuszną dewizą polityki państw, szczerze miłujących pokój może być tylko hasło: „Si vis pacem, para bellum” — „Jeśli chcesz pokój, przystępowuj pokój”.

Pierwsze reakcje zachodnie na doniosłe oświadczenie radzieckie, świadczą o poważnym zakłopotaniu. „Byłoby rzeczą niepożądaną przeprowadzenie drastycznej redukcji sił zbrojnych w krajach zachodnich” — twierdzą waszyngtońskie koła polityczne. Czyż należy się zbytnio dziwić ludziom, którzy cały gmach swej polityki budowali na gruncie zbrojeń? Przypomina się w związku z tym niedawne oświadczenie wysoko postawionej osobistości waszyngtońskiej, gen. Grovesa, który uważał „do ulepszenia amerykańskich środków prowadzenia wojny”, motywując to pseudo-pokojową demagogią w stylu: „nie może być

pokoju, o ile nie opiera się on na sile”. Swoje oratorie wystąpienie, pełne słuzy do zaradkowego rzekomo Stanów Zjednoczonym „niebezpieczeństwa obecnej agresji” okrzestził gen. Groves słowami w duchu także bardzo „pokojowym”: „Jedynym pewnym sposobem zapobieżenia wojnie jest uwolnienie strachu”.

Śmieśmy, jak wobec tego wyglądałaby tezy generała Grovesa i jego patronów w konfrontacji z decyzją rządu radzieckiego o redukcji sił zbrojnych. Narzuca się nieodparte przypuszczenie, że najgroźniejszą bronią, której obawiają się pewni państwo — to możliwość rozbrojenia. Spadłyby bowiem wówczas przecież żuki koncernów zbrojeniowych. Nie byłoby już powodów do „strachu”.

NIE na darmo pisał ostatnio na łamach „Daily Mirror” angielski poseł Crossman z przekąsem o tych politykach waszyngtońskich, mówiąc, że boją się oni wynalezienia przez ZSRR „słajnej broni” — jaką ma być jednostronne „rozbrowienie” sił Związku Radzieckiego. Stąd niezadowolona. I jak tu teraz mówić jeszcze w sposób poważny o „straszakach komunistycznym”. Kto usterzy? Fala nętuarij zatacza przecież już coraz poważniejsze kręgi w krajach zachodnich (takich jak: Francja, W. Brytania, Dania, Włochy, Islandia) nie mówiąc już o krajach neutralnych (Indie, Ceylon, Indonezja, państwa arabskie). Prości ludzie na Zachodzie czują się po prostu zmęczeni permanentnym szeptaniem brzdęci o „agresji radzieckiej”. Praktyka życiowa zadaje kłam twierdzeniom strategów „zimnej wojny”. Prosty obywatel Francji, Anglii, Stanów Zjednoczonych, który obudził się przez II lat o „niebezpieczeństwie sowieckim”, nie raz głęboko — to usterza, dziś zaczyna myśleć, do ciebie! Jakże często z siłą nieodpartego argumentu narzuca się mu konieczność postawienia znaku równości między jego najskrytszymi pragnieniami o pokój, a tym, co realizuje Związek Radziecki w swej polityce. Przewodzącą decyzją rządu ZSRR o redukcji sił zbrojnych — idzie tym pragnieniom naprzeciw. Jest bowiem głęboko humanistyczna i pokojowa.

Metamorfozom podlega ostatnio także myślenie tych mężów stanu na Zachodzie, którzy słusznie uważają, że polityka jest sztuką możliwości. A obecna sytuacja międzynarodowa — przynajmniej na każdy — stwarza poważne, zachęcające możliwości odprężenia.

Z trzeźwością, godną podziwienia, domagał się ostatnio minister spraw zagranicznych Francji, Pineau, zmiany dotychczasowej linii politycznej Zachodu. Wtrąca mu tyny mąż stanu, Gronchi, prezydent kraju, leżące go po drugiej stronie Alp na Półwyspie Apenińskim. Znamiennie też także, iż Churchill, ów siedzący herold imperializmu, — jeślić przez kilku dniami w Akwizgranie plany „wielkiego sojuszu mocarstw zachodnich, łącznie z Kanadą i USA” osławidając, że „duch tego systemu nie powinien wyłączać Rosji i państw wachodnio-europejskich”.

DECYZJA rządu radzieckiego otwiera obecnie na oścież drzwi możliwości porozumienia między Wschodem a Zachodem. Oczywiście pod warunkiem, że drugą stronę cechował będzie realizm polityczny. Byłoby smutnym nieporozumieniem dla Zachodu, gdyby niektórzy politycy waszyngtońscy wciąż uznawali pojednawcze i pokojowe wysiłki Związku Radzieckiego, jako akt słabości.

Stanowisko, jakie zatem zajmą rządy mocarstw zachodnich wobec doniosłej decyzji rządu radzieckiego będzie problemem ich rzeczywistych dążeń. Jeżeli nie podejmą one uciążliwej na nim dtoni, jeśli nie wysuną w tego walcących dla siebie nauk, jest rzeczą niewątpliwą, iż przepaść dzieląca szeroką opinię publiczną na Zachodzie, a tamtejsze ośrodki polityczne, stojące na starych pozycjach „zimnej wojny” — jeszcze znacznie się pogłębi.

ZBIGNIEW KOT

Z obrad komisji WRN w Kielcach

(Dokończenie ze str. 1)

zenia z r. 64, a tymczasem zadległe podatki wynosiły 30 mln złotych.

Przyjęto wniosek dokończenia budowy szkoły w Pińczowie. W innych wypadkach postanowiono — zabezpieczyć rozpoczęcie budynki przez położenie dachu, a wykończenie wyciążyć do planu na rok następnym (z budżetu 5 mln 700 tys. przeznaczonych na popieranie czynów społecznych).

Komisja dyskutowała nad listem podpisanym przez mieszkańców Lipni, którzy protestują przeciw przeniesieniu tamtejszego Technikum Handlowego do Radomia. Szkoła ta nie podlega Wydziałowi Oświaty, lecz CRSS. Komisja orzekła, że należy uzgodnić z CRSS-em, czy nie ma innych względów, które by przemawiały za przeniesieniem szkoły do Radomia, a jeżeli nie — pozostawić Technikum w Lipniach. Komisja rozpatrywała też sprawę szkoły w Nowym Korczynie, która była w planie jeszcze w r. 52, a która budowa dotychczas nie jest nie tylko rozpoczęta, ale nawet zlokalizowana, z powodu wyboru nieodpowiedniego terenu i przestarzałego typu szkoły. Komisja uznała za konieczne udzielić wyjaśnień ludności, a następnie przyjąć wniosek o

gólny, dotyczący szkół wiejskich. Gromady powinny uruchomić kredyty na cele oświatowe.

Nieczęsto Komisja Kultury operuje w swej pracy liczbami, nie każde jej posiedzenie wiąże się ze sprawami finansowymi. Wobec bardzo nieregularnego uczestniczenia w pracach Komisji przedstawiciele Wydziału Kultury Przew. WRN, bieżąca informacja radnych o trudnościach finansowych Wydziału jest szczupła. Dlatego pierwsze pytanie skierowane do tow. Galinskiego dotyczyło uwidocznzonego w referacie niepełnego wykorsy stania sum budżetowych przeznaczonych na inwestycje kulturalne; wyjaśnienie wprowadziło radnych w niektóre problemy, m. in. kadrowe. Wydziału Kultury, nie dość dobrane im znane.

Dyskusja była wnikliwą i uważną selekcją wniosków. Ze trzeba było tej selekcji dokonać, świadczy fakt, że suma zgłoszonych inwestycji wynosiła 4.587.000 zł., to znaczy, że poprawki budżetowe zgłoszone se sesji WRN przez jedną tylko Komisję Kultury pochłonięłyby całą rezerwę budżetową województwa na rok bieżący.

Tym razem więc hierarchie potrzeb kulturalnych ustalono w zgodzie z możliwościami finansowymi budżetu WRN. Jednocześnie uznano za najbardziej ważną i pilną na ten rok inwestycję — dokończenie budowy rozpoczętych świetlic wiejskich oraz wyposażenie szkół artystycznych z internatami, remont domu poety w Czarnolesie i przygotowanie dokumentacji dla zespołu szkół artystycznych. Uszerokowana według ważności kolej-

ne inwestycje będą musiały wejść do planu budżetowego na rok następnym; Komisja nie rezygnuje — o czym świadczą liczne wypowiedzi — z poszukiwania innych — jeszcze drogich i szybkiej realizacji; tow. Zabiński, który wziął udział w obradach Komisji Kultury, przypomniał np. o projekcie scentralizowania rozproszonych w miasteczkach funduszy na cele kulturalne, przyjętym uchwałą listopadowej sesji WRN.

Z OBRAD KOMISJI WRN



Komisja Zdrowia



KIRKOR

TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO

„Klucz od przepaści” — K. Gruczyński

„MOSKWA” — „Cien” — film

„WARSZAWA” — „Gwiazdy na skrzydłach” — film

„W kinie „Moskwa” i „Warszawa”

„ROBOTNIK” — „2x2=5” — film

„APTEKI”

Apteka Społeczna Nr 107 — ul. Sienkiewicza Nr 15.

„TELEFONY”

Pogotowie Ratunkowe Nr tel. 06

Pogotowie Miłecyjne Nr tel. 07

„SKARZYSKO”

„MIR” — „Był sobie król” — film

„WOLNOŚĆ” — „Sprawa pilota

Marecza” — film prod. polskiej.

RADIO

Z przyczyn technicznych nadawanie

programu rozpoczyna się o godz. 15.25.

15.25 Program dnia. 16.00 Wiadomości. 16.45 O naszym handlu zagranicznym. 17.00 „Wirtuoz muzyki

W KIELCACH i Skarżysku

ZOM — Zamiatamy, Oczyszczamy (i jeszcze) Mało

Kielce — miasto nadal żrudne

W kwietniu br. społeczeństwo Kielce sporo zrobiło w zakresie poprawienia stanu sanitarnego pomieszczeń, ale główny ciężar akcji porządkowania spoczywa w zasadzie tylko na Zakładzie Oczyszczania Miasta.

W kwietniu br. społeczeństwo Kielce sporo zrobiło w zakresie poprawienia stanu sanitarnego pomieszczeń, ale główny ciężar akcji porządkowania spoczywa w zasadzie tylko na Zakładzie Oczyszczania Miasta.

le. ZOM popętnił szereg błędów i wielu z nich nie zdążył jeszcze naprawić. Wielokrotnie nie wykonywał swych obowiązków w określonym terminie, omijał posesje o ciasnych podwórkach i wjazdach, w konsekwencji czego do biura Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej wpływały liczne interwencje i skargi. Były dowody nieuczciwości w wyrażaniu się na przykład podawaniem fikcyjnej ilości wykonanych prac.

Pojutrze w kinie »Moskwa«...



Głos ma miotła...

Tym razem zaproszono mnie do Skarżyska. A uciecie dlaczego? Bo akcja sanitarno-porządkowa na terenie tego miasta przebiega bardzo opłakanie. Moja siostra łopata pokazała mi nawet podwórko posesji Nr 121. I uciecie co tam zobaczyłam? — obrzydliwy sterty śmieci wyrzuconych przez pracowników gospody PSS.

Falszeryz zwolnień lekarskich — aresztowany

W Wydz. Zdrowia Prez. Pow. Rady Narodowej w Kielcach do niedawna pracował fałszerz, pełniący obowiązki lekarza, nazwiskiem Kolankiewicz. Pisaliśmy „do niedawna pracował”, albowiem obecnie został aresztowany. Przyczyną jego aresztowania było intratne zajęcie jakim się trudnił do niedawna od września ubiegłego roku. Z racji wykonywanych obowiązków uprawniony był do wydawania zwolnień chorobowych, zgłaszającym się do niego pracownikom różnych zakładów pracy — na okres najwyżej 9 dni. Tymczasem — za uciążliwą 100 lub więcej złotych podarbiał on podpisy członków powiatowej komisji lekarskiej dr. dr. Gronowskiego i Dziekońskiego i potwierdzal dwutygodniowe zwolnienia wykradzioną pieczęcią komisji lekarskiej.

Zgaduj zgadula

Kolejarze kieleccy mają z wyjątkiem awianienia się z miejscowymi pasażerami „zgaduj zgadula”. Pociągi wychodzące z Kielce poddawane są zazwyczaj co dzień na inny tor. I tak na pierwszy (z prawej lub lewej strony budynku stacyjnego), to znów na drugi, albo czwarty lub piąty. Tak więc podróżujący mają zawsze kłopot z odszukaniem pociągu i narazili się na przykre pomyłki.

W Kielcach wystąpi węgierski zespół »Lakatos«

Znany węgierski zespół pod kierownictwem Lakatosa pod sukcesach odniesionych w Czechosłowacji, Niemieckiej Republice Demokratycznej i Związku Radzieckim przybył do Polski i występuje w wielu miastach. Kielce również są na liście miast, które dostąpiły tego zaszczytu.

Atrakcyjna reklama, przykre rozczarowanie

Reklama rzeczywiście była niezła. Po pierwsze — atrakcyjny pseudonim „Balzamo” obiecywał wiele miłośnikom liuzji. Po drugie — tytuł imprezy „Wieżacz rozmożności” mówił sam za siebie. W domyśle — wiele przyjemnych wrażeń, przeżyć, emocji. Po trzecie — pozytywne, trochę nawet entuzjastyczne przez niektóre polskie piśmnia recenzowany film produkcji włoskiej pt. „O. K. Neon”, a poza tym osobista sympatia użrzenia tego filmu przed oficjalnym jego wejściem na ekrany kieleckich kin — zrobiły również swoje. Po czwarte — konkurs „Zgaduj zgadula” spowodował wiele uciechy. Po piąte — pomysłowa reklama imprezy (z pikantnymi fotosami z filmu) w wirtynie kieleckiego „Orbisu”, dopełniła zainteresowania imprezą.

ki (jedynie film odpowiadał WDK-owskiemu reklamie), organizatorzy skłonnii byli przypisać tylko faktowi, że liuzjonista — czardziej „Balzamo” po prostu zlekceważył kieleckiego widza i miło obiecnic... nie przyjechał. Gdybyśmy byli do tego upoważnieni, w imieniu zawiązanej kieleckiej publiczności, skłonnii byłibyśmy udzielił mu nagany „za naruszenie socjalistycznej dyscypliny pracy”. Ponieważ jednak nie jesteśmy upoważnieni, poostawiamy jego postępowanie ocenie opinii publicznej.

Widownia zapelniona. Rychno brakło w kasach biletów. W halu WDK — popowtarza się często zwrot — „Ma pan (pani) wolne bilety?”. Wiele skłonnych było dać nie tylko 10, ale nawet 20 złotych. Były się tylko dostać do wnętrza. Biletarzy, a nawet sam dyrektor WDK mieli sporo kłopotu z tłumami ludzi, którzy niemal przemocą chcieli poznęgnięciu sal wtrągnąć do środka.

Takie imprezy jak powyższa, zniechęcają — publiczność, która ma pełne prawo uważać, że organizatorzy nadużywają jej zaufania. Kierownictwo WDK, jako świadcząca przeprowadzone z nim rozmowy, zdaje się o tym wiedzieć. Szkoda tylko, że po niewczasie. Na przyszłość trzeba lepiej poznać i ocenić to, co się pokazuje na scenie widowisk.

SOPROBAT

Z wojewódzkich mistrzostw lekkoatletycznych szkolnych kół sportowych

W Kielcach odbyły się wojewódzkie mistrzostwa lekkoatletyczne szkolnych kół sportowych, w których startowało 172 uczestników. Poziom zawodów był zupełnie dobry. Uzyskano kilka wyników świadczących o tym, że wśród naszej młodzieży szkolnej nie brak talentów lekkoatletycznych. Pradło 7 nowych rekordów wojewódzkich SKS.

Ogóln. Szydłowiec) 28,41; 3. Dębniak (TPD 2 Ostr.) 26,20. **CHŁOPCY**
100 m — 1. Charczenko (II Liceum Radom) 11,5 (rek. SKS); 2. Wojciechowski (TPD 1 Skarżysko) 11,8; 3. Buchowiecki (I Liceum Radom) 11,9.
400 m — 1. Langier (Lic. Og. Opoczno) 57,3; 2. Kijak (Lic. Ogóln. Szydłowiec) 57,5; 3. Nowak (Lic. Ogóln. Starach) 58,0.
1000 m — 1. Kowal (Lic. Staszica Ostr.) 2,51,7; 2. Zieliński (Lic. Ogóln. Ostrowiec) 2,52,9; 3. Oleszek (Lic. Ogóln. Sandomierz) 2,55,0.

Trójbak — 1. Pronobis (Lic. Witkowskiego Skarz.) 12,19; 2. Charczenko (II Lic. Radom) 11,77; 3. Krzemieński (TPD 1 Kielce) 11,30.
Kula 5 kg — 1. Jung (TPD 2 Kielce) 13,42 (rek. SKS); 2. Głowacki (Lic. Ped. Radom) 12,76; 3. Dąbrowski (Lic. Ogóln. Sandomierz) 12,48.
Dysk 1,5 kg — 1. Ostaszewski (TPD 2 Skarżysko) 40,85 (rek. SKS); 2. Mendak (Lic. Zeromskiego Kielce) 32,58; 3. Duleba (TPD 1 Kielce) 29,90.
Oszepek 800 g — 1. Wojciechowski (TPD Skarz.) 45,32 (rek. SKS); 2. Głowacz (Liceum Ogóln. Szydłowiec) 43,88; 3. Molendowski (TPD 1 Skarżysko) 43,42.
Pięciobój szkolny — 1. Wołyński (TPD 2 Ostrowiec) 2,390 pkt.; 2. Kwieciński (Lic. Ogóln. Sandomierz) 2,095 pkt.; 3. Wójcik (TPD 2 Ostrowiec) 1,861 pkt.

DZIEWCZĘTA:

100 m — 1. Prokop (TPD 2 Ostrowiec) 13,5; 2. Zielińska (Lic. Ogóln. Końskie) 13,8; 3. Bodera (Liceum Ped. Radom) 13,9.
500 m — 1. Zackiewicz (TPD 2 Skarz.) 1,29,6; 2. Rosiak (Liceum Ogóln. Starach) 1,30,8; 3. Szczurek (Lic. Staszica Ostrowiec) 1,34,0.
Skok w dal — 1. Prokop (TPD 2 Ostrowiec) 4,53; 2. Sekula (Lic. Ped. Radom) 4,28; 3. Sotkiewicz (Lic. Ogóln. Końskie) 4,27.
Skok wzwyż — 1. Przyborowska (IV Lic. Radom) 1,39; 2. Wielgońska (Lic. Ogóln. Końskie) 1,30; 3. Koczko (IV Lic. Radom) 1,25.
Kula — 1. Molisak (Lic. Ped. Busko) 9,25 (rek. SKS); 2. Kacala (TPD 2 Ostrowiec) 8,23; 3. Bogusławska (II Lic. Kielce) 8,23.
Dysk — 1. Molisak (Lic. Ped. Busko) 29,06 (rek. SKS); 2. Kallita (Lic. Ped. Radom) 28,22; 3. Malaczek (Lic. Ped. Radom) 28,20.
Oszepek — 1. Kacala (TPD 2 Ostr.) 30,19; 2. Biłska (Liceum

Skacze Przyborowska...



Skacze Przyborowska...

Dyrekcja Państwowego Liceum Kulturalno-Oświatowego w Rożnicy

podaje do wiadomości, że egzamin wstępny do klasy pierwszej odbędą się w czerwcu. Dokładny termin otrzyma każdy kandydat na piśmie. Przyjmowani są kandydaci, którzy w bieżącym roku szkolnym ukończy 7 klas szkoły podstawowej. Absolwenci Liceum kierowani są do pracy w resorcie kultury lub na studia wyższe. Liceum Kulturalno-Oświatowe w Rożnicy jest jedną szkołą tego typu w naszym województwie. Przy Liceum istnieje internat. Udokumentowane podania należy nadsyłać do dnia 1 czerwca na adres: Liceum Kulturalno-Oświatowe w Rożnicy, p-ta Słupia Jędrzejowska.

Pożar. cza Spółdzielnia Pracy „Krakus”

W KRAKOWIE, UL. SEBASTIANA 1 — zawiadania —
że na podstawie zarządzenia Komendy Głównej Straży Pożarnej i Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy w Warszawie uruchomiła **PUNKTY USŁUGOWE** dla napraw i konserwacji sprzętu p-pożarowego w Kielcach, ul. Moniuszki 10; Ciecinach k/Kielce, ul. Szkolna (w budynku poklasztornym) — remont motopomp; w Pińczowie — na terenie Miejskiej Zaw. Straży Pożarnej.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców

Oddział Obrótu Artykułami Spożywczymi w Radomiu **URUCHOMIŁA NOWY PUNKT SKUPU OPAKOWAŃ SZKLANYCH** PRZY UL. SŁOWACKIEGO Nr 31.

Pracownicy poszukiwani

40 WYKALIFIKOWANYCH MURARZY do prac na terenie województwa szlacheckiego zatrudni Szlacheckie Zjednoczenie Budowlane Przemysłu Drobego, Szczecin, ul. Górzwa 1. Delegacja zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu z dn. 16. IV. 1954 r. Nr 391 — uchwała robotniczej na miejscu prac. Zwrot kosztów podróży najtańszym środkiem lokomocji. 264-K

TABELA

1. Stal Ostrowiec	12:2	20:6
2. Unia Pionki	11:3	16:7
3. KZWM Kielce	9:5	16:13
4. Stal Końskie	8:6	19:8
5. Włokniarz Radom	7:7	21:13
6. Opoczniak	7:7	11:11
7. Kolejarz Skarz.	7:7	13:14
8. ZMK Kielce	7:7	9:11
9. LZS Suchedniów	6:8	9:10
10. Stal II Radom	6:8	12:18
11. Star II Starach	5:9	9:14
12. Gwardia II K-ce	5:9	8:19
13. Sparta Skarz.	5:9	7:25
14. Sparta Jędrzejów	3:11	12:13

DROBNE OGŁOSZENIA

PRZYJACIOM, kolegom i znajomym, którzy wzięli udział w pogrzebie Marjona Szczepanowskiego serdecznie podziękowanie składając

ZONA I CORKA

ZAMIENIE potój z kuchnią w Kielcach, ul. Kilińskiego 10/4 na dwa pokoje z kuchnią. 18594-0

